

ZBUKU, List do Boga (ft. Czeski, Green, Sylwia D

Boże to do ciebie jest ten list
pisząc go wciąż myślę czy widzisz mój strach.
Ojczy po policzku leci łza,
gorzko słony to smak,
daj siłę mi..

Napisze list choć pewnie go nie przeczytasz
w Syrii na chodnikach ciała dzieci ściełają bruk
matka dała imię jak archanioł, Michał
a nie mam żadnej mocy zebym coś z tym zrobić mógł
nie doceniam tego że mogę oddychać
po drugiej stronie globu ktoś wykopał własny grób
terroryści wprowadzają tam kalifat
i wypowiedzieli dżihad obcinając głowy sióstr
wokół zimna wojna: Rosja, Ameryka
podobno nosisz kule
człowiek pociąga za spust
we Francji znów wybuchnie bomba męczennika
krzyżąc takibin allah akbar weźmie 80 głów
i choć powiedzą o tym we wszystkich dziennikach
fejsbuk kopsnie nawet flagę, taki solidarny ruch
wciąż niewinni ludzie giną na ulicach
a gdzieś z góry patrzy na to wszechmogący bóg

Boże to do ciebie jest ten list
pisząc go wciąż myślę czy widzisz mój strach
ojczy po policzku leci łza
gorzko słony to smak
daj siłę mi

Boże pisze do ciebie list
już nie wiem w jakiej formie
zgłosić się mam
patrze do góry lecz nie widzę nic
choć wiem że ta niewiara się prosi o spam
tyle próśb i pytań że nie wiem od czego zacząć
a serce znów mnie chwyta
chciałbym być socjopata
nie czuły na ludzką krzywdę
powiedz czy to normalne?
Jaś ma drugą operację
już mu odebrano szansę
czy to twoja wola
czy jeszcze ktoś nad tobą
matka o pomstę woła
bo mieć go chciałeś obok
jej lęk powszedni teraz się w horror zmienił
jesteś wszechobecny mogłeś go mieć obok na ziemi
z innej strony globu tracą życie za poglądy
krzyczą głośno, pomóż
lecz ty na to jesteś oschły
weź mi wytłumacz bo niewiele rozumiem
a nie wyjaśnij mi niczego w niedziele na sumie

Boże to do ciebie jest ten list
pisząc go wciąż myślę czy widzisz mój strach
ojczy po policzku leci łza
gorzko słony to smak
daj siłę mi

ludzie listy piszą Bogu z piekła
nigdy ze szczęścia
choć wielu mają bogów
pandemonium to serca osiedla

świat zebrał 7 miliardów powodów by przetrwać
będę jednym z nich
aż pójde do grobu jak reszta
pisze ci telegram
adres to bezkres i bezmiar
wyśle ci go w przestrzeń
podobno wiesz, gdzie mieszkam
ginąc słyszymy ze religia tamtych jest lepsza
najważniejsze w sakramentach jest zdjęcie na fejsa
twoi księża to scenariusz Freuda na faktach
gorzka prawda wychodzi na jaw jak zbrodnia przy świadkach
w nas samych wiary brak
a w nas samych umiera duch twój i rodzi się nienawiść do światła
biała magia
Green agnostyk
Jak Bisz z Bydgoszczy
Nawarstwiam wątpliwości
A puls nadgarstka chroni od klątwy końca
Wymawiam twoje słowo
Panie Boże jest problem
Ludzie chcą być Tobą

Boże to do ciebie jest ten list
pisząc go wciąż myślę czy widzisz mój strach
ojcze po policzku leci łza
gorzko słony to smak
daj siłę mi
/2x